

NN

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Akcja Erntefest, 3-4 listopada 1943 roku, Zagłada, niemiecki obóz koncentracyjny w Lublinie, obóz hitlerowski Majdanek

Aktion Erntefest

Przyszedł okres, kiedy [Niemcy] zaczęli kopać olbrzymi rów koło krematorium – wiadomo było, [po co]. Nie wiadomo dlaczego jeńcy żydowscy nie reagowali na to w ogóle, bo oni to kopali. Pewnego dnia Szustera już zastrzelili na polu, wracał z Dziesiątej, on tam chodził zawsze, gdzieś coś poszedł kupić, jego zastrzelili nie SS-owcy z obozu, tylko żandarmi, którzy już obstawiali Majdanek wkoło, z karabinami maszynowymi gniazda [były] wkoło. [Resztę jeńców, którzy] z nami spali razem – ja zawsze spałem na najwyższym, drugim czy trzecim piętrze [łóżka], bo byłem najmłodszy i najlżejszy, a oni spali niżej – wezwali wieczorem wszystkich na komendanturę. I stawili się na komendanturę, poza tym Alekssem, Aleksy podobno uciekł. A skoro świt rozpoczęła się palba, zwozili ze wszystkich stron i rozstrzeliwali, muzyczka grała... [Widziałem to] z daleka. Jak myśmy na polach robili, tośmy z daleka widzieli, co się tam dzieje, bliżej nie można było [podejść]. W tym pasie ochronnym były obstawione karabiny maszynowe, to już tu podejść nie można było. Do późnego wieczora prawie tłukli, do wieczora zwozili. Zwozili ich na piąte pole, tam ich rozbierali, tam był szpaler Niemców i wszystkich pomagierów, kapów itd. i ten szpaler prowadził do dołu, a tam już były grupy, które strzelały. [Więźniowie zabijani byli] w dołach. [Niektórzy] jeszcze mówili, że były przypadki takie, że i na zewnątrz [dołów] już walili, że i granaty rzucali, ale ja nie słyszałem, żeby granat wybuchł. Ta muzyka to do zagłuszenia była, ale to pyk, pyk, pyk cały czas było [słysząc]. Oni mieli te pistolety maszynowe, te z boku nasuwane z kolbą drewnianą. Po tych wszystkich rozstrzeliwaniach nastąpiło wywożenie. Krematorium, które paliło cały czas, nie było w stanie spalić tyle ciał, bo oprócz tego i z pól zwozili, bo na polach też cały czas umierali. Roszanie wozili normalnie na takim wózku te trupy.

Data i miejsce nagrania	2013-03-05, Świdnik
Rozmawiał/a	Jakub Chmielewski, Łukasz Kijek
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"